



POLSKIE TOWARZYSTWO INFORMATYCZNE

BIULETYN

NUMER 10(139)

ROK XVI

GRUDZIEŃ 1997

Drodzy Czytelnicy,

Dobiega końca pierwszy rok istnienia wskrzeszonego Biuletynu PTI. Redakcja dziękuje serdecznie wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy współtworzyli kolejne jego numery. Dziękujemy gościnnej „Informatyce”, która udziela nam swoich łamów.

W ostatnim tegorocznym numerze jest nam miło zapoznać Państwa z członkami wspierającymi Polskie Towarzystwo Informatyczne, którzy pomagają w realizacji naszej statutowej działalności.



Wszystkjm życzymy miłych i spokojnych Świąt 'Bożego Narodzenia i udanego rozpoczęcia 1998 roku..

Redakcja

CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY POLSKIE TOWARZYSTWO INFORMATYCZNE



IBM Polska Sp. z o.o.

02-652 Warszawa, Wiśniowy Business Park, ul. 1 Sierpnia 2a

Narodowy Bank Polski,

00-919 Warszawa ul. Świętokrzyska 11/21

oraz

Fabryka Wtryskarek „PONAR-ŻYWIEC” S.A.,

34-300 Żywiec, ul. Stolarska 21

Ster-Projekt Sp. z o.o., 02-652 Warszawa, ul. Magazynowa 1

Zakłady Przemysłu Barwników „BORUTA” S.A.,

95-100 Zgierz, ul. Struga 30

Centralny Ośrodek Informatyki Górnictwa S.A.,

40-065 Katowice, ul. Mikołowska 100

ICL Poland Sp. z o.o., 01-199 Warszawa ul. Leszno 21

InfoYiDE Sp. z o.o., 02-119 Warszawa, ul. Pruszkowska 17

TRZYNASTE JESIENNE SPOTKANIA PTI - MRĄGOWO '97

W dniach 24-28 listopada 1997 odbyło się zakończone niewątpliwym sukcesem doroczne spotkanie Polskiego Towarzystwa Informatycznego w Mrągowie. Refleksje i podsumowania są ciągle jeszcze in statu nascendi, więc przyjdzie na nie poczekać do czasu ukazania się noworocznego wydania Biuletynu. Teraz jednak, aby nie ominąć tego arcyważnego wydarzenia w życiu PTI, zamieszczamy tekst otwierający materiały konferencyjne, pióra Wiceprezesa naszego Towarzystwa, Koi. Piotra Fuglewicza.

Drodzy Państwo

Trzynaste - mam nadzieję szczęśliwe - spotkanie członków PTI w Mrągowie ma miejsce w jubileuszowym informatycznie 10 000v(2) roku istnienia Towarzystwa. Wszystko wskazuje na to, że spotkanie godne jest jubileuszu. Największa w historii liczba wykładów, tematy odpowiadające zgłoszonym zainteresowaniom uczestników poprzednich spotkań, wreszcie nacisk położony na problemy jakości systemów informatycznych każą z zaciekawieniem oczekiwać przebiegu konferencji.

Samo Towarzystwo wydaje się być w kondycji lepszej niż w zeszłym roku. Reaktywowanie Biuletynu PTI na łamach gościnnej „Informatyki”, rozwój inicjatywy Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy, prace nad powołaniem Izby Rzecznawców PTI, rosnąca liczba konferencji i seminariów to tylko niektóre z objawów poprawy sytuacji. Jakkolwiek dalej obowiązuje zasada: „Nie pytaj co PTI może dać Tobie - myśl co Ty możesz zrobić dla swojego środowiska naturalnego”, to jednak z dyskusji panelowej, która w przedostatnim dniu konferencji poprowadzi panujący Prezes dowiemy się o oczywistych korzyściach płynących nie tyle z przynależności, co z aktywnego działania w Towarzystwie.

Niestety tak już w życiu jest, że osiągnięcie pełni szczęścia jest niemożliwe. To było widać już od paru lat, ale dopiero Borys Stokalski wyraził to jasno: żyjemy w czasach zarazy! Przedsięwzięcia informatyczne mrą w poczęciu, a złożoność problemów, z którymi przychodzi nam się potykać przerasta możliwości najzdolniejszych złotych rącek (czy raczej główek). Warto sobie przypomnieć, że informatyka jest zarówno nauką, jak i społecznym rzemiosłem. Jak w każdym rzemiośle, dobre praktyki kształtują się latami. Wspierana przez PTI, a prowadzona przez profesora Górskiego inicjatywa P³ powstała, aby nie trzeba było latami czekać na poprawę sytuacji.

Sprzeczny z dobrymi praktykami wybrzyk organizacji, która osobom i firmom walczącym od kilkunastu lat o legalne oprogramowanie wysłała listem poleconym broszurkę o poziomie graffiti nabazgranego na ścianie klozetu, może - według poglądu wyrażonego przez redaktora Wawrzonka w październikowym wstępniku „Informatyki” - stać się zaczynem świadomego ruchu konsumenckiego w polskiej informatyce. Być może poniedziałkowa dyskusja panelowa, którą poprowadzi Bogusław Jackowski będzie kamieniem milowym na tej drodze.

Wyróżnianie jednych gości ponad innych jest ze strony gospodarza sporym nietaktem, ale trudno na jednej stronie wspomnieć o wszystkich atrakcjach tegorocznego Mrągowia. We współpracy z prezenterami firm-sponsorów udało się opracować program spójny, a równocześnie różnorodny. Z pewną autoreklamową przesadą można powiedzieć, że tegoroczne Mrągowo jest jedynym spotkaniem, którego będzie potrzebował szef departamentu informatyki aż do listopada następnego roku, aby być zorientowanym we wszystkich problemach do-

